

Grey Scale #13



DANES
PICTA
COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



BIBLIOTEKA EKONOMICZNA P. K. O.
TOM IV

NAUCZYCIEL
JAKO
WYCHOWAWCA NARODU

NAPISAŁ
WŁ. ŚWIĄTECKI

NAKŁADEM POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI



ptk 24
BIBLIOTEKA EKONOMICZNA P. K. O.

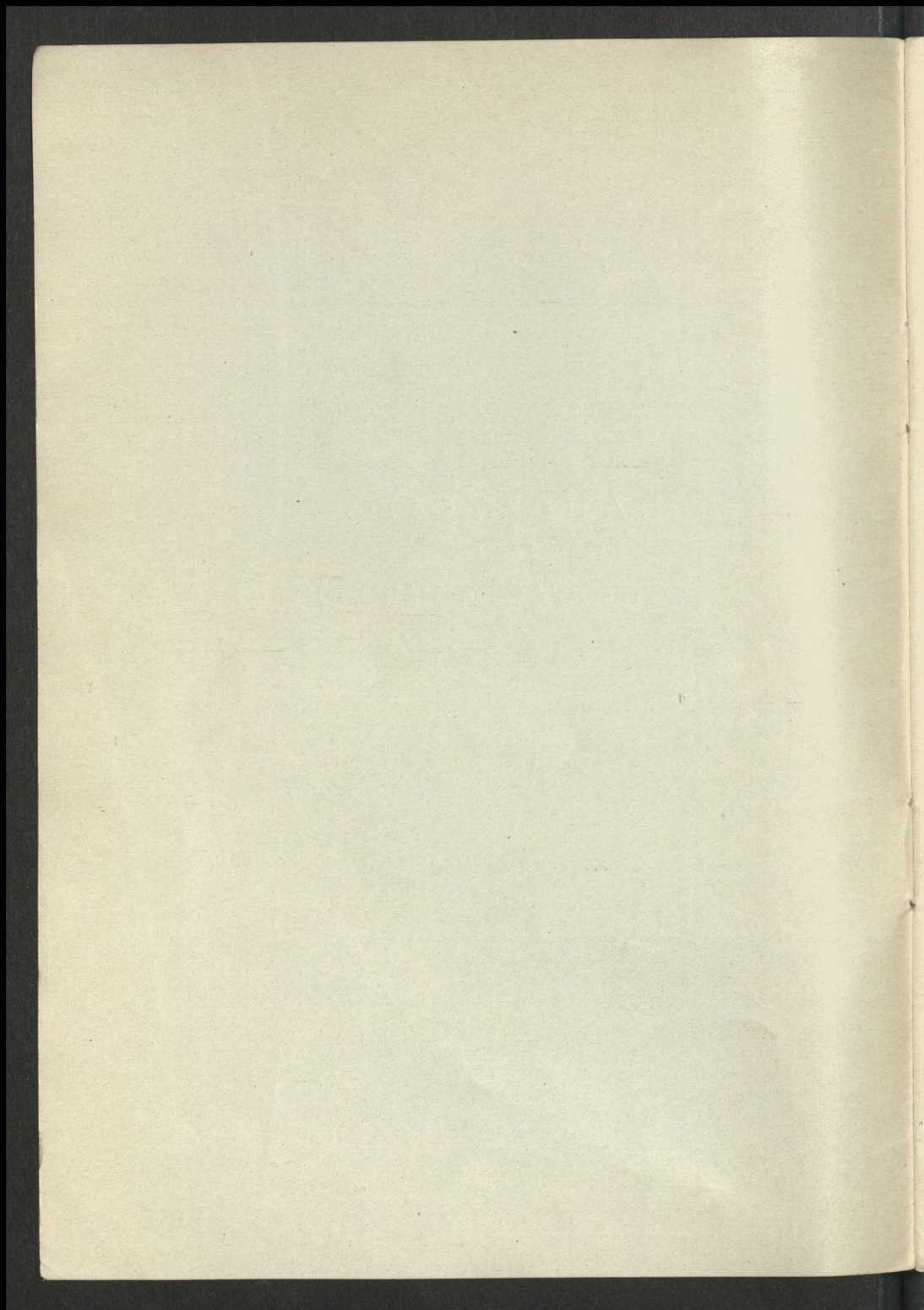
TOM IV

NAUCZYCIEL
JAKO
WYCHOWAWCA NARODU

NAPISAŁ
WŁ. ŚWIĄTECKI

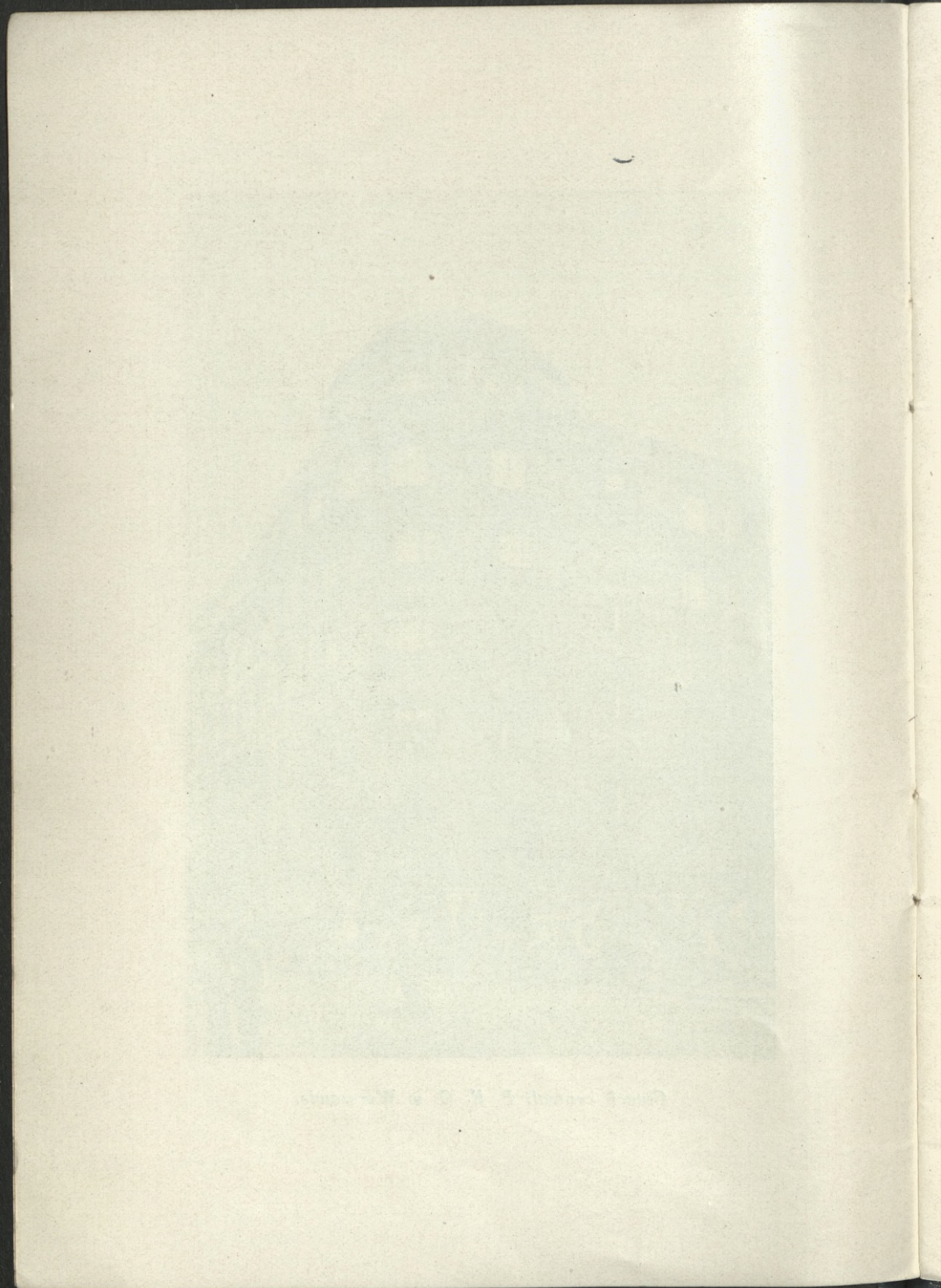
NAKŁADEM POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

NAUCZYCIEL
JAKO
WYCHOWAWCA NARODU





Gmach centrali P. K. O. w Warszawie.



BIBLIOTEKA EKONOMICZNA P. K. O.

TOM IV

NAUCZYCIEL
JAKO
WYCHOWAWCA NARODU

NAPISAŁ
WŁ. ŚWIĄTECKI



NAKŁADEM POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI



*Naród, w którym oszczędzanie stało się
przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje
swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie.*

I. MOŚCICKI

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY
540 EAST 57TH STREET
CHICAGO, ILL. 60637



Naród, nieumiejący pracować i oszczędzać, zginąć musi z powierzchni ziemi.

J. B. Say

*

Jedynie prawdziwa tajemnica pomagania biednym polega na tem, by oni sami wpływali na polepszenie własnego stanu.

Arcybiskup Sammer

*

Naród oszczędzający współzawodniczy z powodzeniem z innymi narodami i posuwa się naprzód, podczas gdy nieoszczędzający upada i zwolna ale nieubłaganie traci grunt pod nogami.

*

Idź do mrówki, o leniwcze, a przypatruj się drogom jej, a ucz się jej mądrości. Która, nie mając wodza, ani nauczyciela, ani przełożonego, gotuje w lecie pokarm sobie i zgromadza we żniwa, co by jadła.

Przypowieści Salomonowe. VI. 6

*

Chciałbym, żebym mógł napisać na niebie złotem literami to jedno słowo: „Kasa Oszczędności”.

Wielebny W. March

*

Wiedz, iż miarą życia nie jest to, co było, lecz to, co ma być.

Going

*

Chciałbym — nie prowadzi do niczego,
Chcę — jedynie prowadzi do celu.

Vinet

Oszczędność nie nakazuje gromadzenia pieniędzy dla samych pieniędzy, lecz dla rozumniejszego wydatkowania.

*

Ucieka nędza przed tym, kto oszczędza, ale kto trwoni, rychło ją dogoni.

*

Oszczędność zapewnia nam wiele godziwych rozrywek, których przez marnotrawstwo jesteśmy pozbawieni.

*

Chcesz się dorobić — oszczędzaj zawczasu.

*

Oszczędnością i pracą narody się bogacą.

*

Nie marnuj, a nie zabraknie ci.

*

Podstawą dobrobytu jest oszczędność.

*

Oszczędność zwiększa siłę i wartość narodu.

*

Najważniejszą rzeczą jest nauczyć się panować nad samym sobą.

Goethe

Własną zasługą toruje sobie człowiek drogę.

Shakespeare

*

Oszczędność to nie sknerstwo, lecz zbieranie kapitału do rozumniejszego wydatkowania.

*

Zarówno w rodzinie jak i w państwie najlepszym źródłem bogactwa jest oszczędność.

Cicero

*

Szczęście lub nieszczęście w starości często nie jest niczem innem, tylko wynikiem naszego przeszłego życia.

De Malstre

*

Praca i oszczędność jest rozkoszą dla człowieka kulturalnego, — nieszczęściem dla barbarzyńcy.

*

Ten, który żyje ideałami oszczędności — a tem samem i rozumnego wydatkowania — jest rzeczywiście człowiekiem praktycznym i posiadającym zdrowe zasady.

*

Oszczędność uczy myśleć o przyszłości.

*

Nie jest ważnem, ile oszczędzono, lecz że się oszczędza.

Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka.

*

*Oszczędność uchronia ludzi od niejednej przykrości
i od niejednego poniżenia.*

*

Co za młodu oszczędzisz, na starość jak znajdziesz.

*

Oszczędność nie jest skąpstwem.

*

Gdzie niema marnotrawstwa — niema biedy.

*

*Zgromadźmy w kasach oszczędności wszystkie pie-
niądze leżące bezużytecznie w kieszeniach, a podniesiemy
dobrobyt całego społeczeństwa.*

*

Kto oszczędza — zapewnia sobie przyszłość.

*

Oszczędzaj i ucz oszczędzać.

*

Tylko praca i oszczędność prowadzi do dobrobytu.

... Trzeba urządzić te wszystkie sposoby,
trzeba otworzyć te wszystkie źródła, z którychby,
stosownie do granicznych mocarstw, powstawała
w Polsce ludność i pieniędzy masa...

Ks. Stanisław Staszko (Przestrogi dla Polski

NAUCZYCIEL — WYCHOWAWCĄ.

Bliskim jest już czas, kiedy nie będzie w Polsce ani jednego obywatela, który nie pozostawałby przynajmniej przez czas pewien pod kierunkiem nauczyciela, i w którego umysłowości nie odzwierciedlałby się przez całe życie kierunek myślowy i system pracy zaszczipiony mu w dzieciństwie przez nauczyciela-wychowawcę. To też zaszczytnem jest powołanie Nauczyciela, polegające przedewszystkiem na kształtowaniu charakteru młodzieży i wpajaniu poczucia obowiązku obywatelskiego.

Inne stały zadania przed młodem pokoleniem do czasu odzyskania naszej niepodległości: „urodzone w niewoli, okute w powiciu” wzrastało ono w namiętnem pragnieniu odkupienia wszystkich win, karmiło się żywą tradycją niedawnej wolności, bój za nią dla szczęścia wszystkich stoczyć gotowe.

Dziś, kiedy jesteśmy wolnym narodem, inne zagadnienia wysuwają się na czoło życia młodzieży i w innym kierunku społecznym należy umysły młode zwracać.

Młodzież została zawsze ta sama, impulsywna, gorąca, mająca nadmiar sił żywotnych i zapału młodości, umiejętnie więc pokierowanie tym rwącym potokiem, to najważniejsze zadanie Nauczyciela - Wychowawcy.

Wychowanie młodego pokolenia na *pełnowartościowych obywateli kraju*, skierowanie energii na właściwą drogę, *ugruntowanie w młodzieży całego szeregu cnót* — to jest najważniejsze zadanie Nauczyciela.

To, że odzyskaliśmy naszą niepodległość, nie dowodzi bynajmniej, że dążenia, które obecnie przyświecać winny młodemu pokoleniu są mniejszej wagi, przeciwnie, utrwalenie tej niepodległości i zahartowanie się w walce o byt, to hasła nie mniej zaszczytne.

Realizacja ich w praktyce zagwarantuje nam normalny rozwój społeczno - gospodarczy, wolny od zakusów zaborczych sąsiadów, i złagodzi wewnętrzne wstrząsy gospodarcze.

Niepodległość uzyskaliśmy kosztem morza krwi przelanej i ruiną powojenną, a utrzymać ją możemy — odrodzeniem *najżywotniejszych pierwiastków społecznych* i niezależnością gospodarczą. Wpojenie tej właśnie prawdy w młodzież i kultywowanie jej w społeczeństwie — to posłannictwo dla nauczyciela-wychowawcy.

Pamiętajmy, że nie wszyscy rodzice mają możliwość umiejętnego pokierowania dziećmi, i z tego założenia wychodząc, należy przyjąć, że właśnie nauczyciele są powołani do tego.

Postawienie przed oczyma młodzieży prawdziwego celu, wytłumaczenie, że szara, mrówcza, ale systematyczna praca, daje najobfitszy plon — oto powołanie Wychowawcy Narodu!

Pod tym względem ma nauczycielstwo polskie niezwykle piękną tradycję, odziedziczoną po swoich poprzednikach, spuściznę, której słusznie inne narody nam zazdrościły, a właściwe kultywowanie tej pracy społeczno-wychowawczej nietylko wśród młodego pokolenia, ale i wśród dorosłych obywateli, rozwijanie jej odpowiednio do wymogów życia obecnego — to jest ta najodpowiedzialniejsza praca Nauczyciela.

KILKA WSPOMNIEŃ Z HISTORJI WYCHOWANIA W POLSCE.

Pierwszym wychowawcą społeczeństwa polskiego, w okresie przedrozbiorowym, w pełnem tego słowa znaczeniu był ksiądz pijar Stanisław Hieronim Konarski (1700 — 1779). W ówczesnych zakładach naukowych panował system pamięciowy, polegający na przeciążeniu umysłów młodzieży zbędnymi cytataми łacińskimi i oto pierwszy Konarski oparł się temu systemowi i stworzył sławne „Collegjum Nobilium”, gdzie młodzież uczył po polsku.

Był to punkt zwrotny w szkolnictwie polskiem, a tem ważniejszy, że prócz mowy ojczystej i kształtowania umysłów, w y c h o w y w a n o tam już młodzież z całą starannością i myślą o dostarczeniu społeczeństwu obywateli nie „uczonych w mowie klasycznej”, a obywateli przygotowanych całkowicie do



warunków życia społeczno - gospodarczego. Ustawa tego zakładu, między innymi, głosiła „...żadnej innej intencji, ani żadnego interesu swego, tylko chwały Bożej i przysługi potrzebnej Ojczyźnie...” i maksyma ta została ściśle przez Konarskiego wprowadzona w życie, bo dbałość o wychowanie m o r a l n e młodzieży i *szczepienie cnót obywatelskich* stało się jego głównym zadaniem. To społeczne ujęcie szkolnictwa przez Konarskiego w rozumieniu *obowiązku wychowania* i kształtowania społeczeństwa, spowodowało zupełną reformę szkolnictwa ówczesnego i zniewoliło wszystkie zakłady naukowe do zmiany systemu nauczania od podstaw i reformy systemu, co przyczyniło się do odrodzenia społeczeństwa polskiego po upadku moralnym z okresu saskiego.

Na przełomie dwóch epok: Saskiej — upadku i Stanisławowskiej — odrodzenia, stanął Konarski, a znane jego dzieło „O skutecznym rad sposobie” miało wartość przede wszystkim wychowawczą dla społeczeństwa i stało się podwaliną dążeń i prac sejmu 4-letniego. Na tem polega właśnie największa zasługa Konarskiego, że spełniając wzniosłe posłannictwo wychowawcy młodzieży, przyczynił się do odrodzenia zmurszałego społeczeństwa. Pracy tej poświęcił się Konarski z zapałem najwyższym, bez wytechnienia, nie oglądając się, czy zapłacą mu uznaniem, uważając, że spełnia swoją powinność. Choć na księdza pijara sarkano, że w świeckie rzeczy się mieszał, on pierwszy ośmielił się wypleniać zło, hojnie zasiane i hojnie plonujące w dniach upadku i kiedy widzimy jego szlachetną działalność staje

przed nami piękny typ Nauczyciela, który jednocześnie potrafił być Wychowawcą.

Szlachetną i zaszczytną inicjatywę wychowywania młodzieży, od Collegjum Konarskiego przejmuje „Komisja Edukacyjna”, sam zaś twórca, t. j. Konarski znajduje godnych naśladowców tej miary co Kołłątaj i Staszic. W 1766 roku założona została w Warszawie pierwsza szkoła wyzwolona już całkowicie z pod wpływów duchowieństwa, t. z. „Korpus Kadetów”, o którym Józef Łukaszewicz („Dzieje Szkół”) mówi, że wykład tam jest lepszy nawet od Collegjum Konarskiego i podkreślić należy, że w Korpusie uczeń otrzymuje „pojęcie o każdej potrzebnej nauce, ma wskazane, jak się kierować w życiu przyszłym, jak być użytecznym sobie i Ojczyźnie”.

Szefem tego Korpusu był Adam Czartoryski, który zasady ówczesnego „wychowania”, a nie tylko „nauczania”, zawarł w książce „Katechizm moralny dla uczniów szkoły kadetów”. Szkoła ta już zupełnie wyraźny ma wpływ na *wychowanie* społeczeństwa, czego najlepszym dowodem jest pokolenie sejmu 4-letniego z całym szeregiem mężów zacnych i bohaterów z Kościuszką na czele.

Szkoła ta upada wraz z upadkiem Rzplitej, lecz wzniosła idea *wychowania młodzieży i obywateli* upaść nie mogła. Znajduje ona swój wyraz w Komisji Edukacyjnej (1773) (ministerstwo oświaty), w skład której wchodzi biskup Massalski, Michał Poniatowski, Sułkowski, Chreptowicz, Ignacy Potocki, Adam Czartoryski, Andrzej Zamoyski i wielu innych, którzy kontynuują *pracę wychowywania młodzieży i społeczeństwa* już w szerokim bardzo za-

kresie. Z ramienia Komisji Edukacyjnej reformuje Akademię Wileńską ex - jezuita Marcin Poczobutt, natomiast Akademię Krakowską, reformuje w znaczeniu utylitaryzmu (praktyczne zastosowanie nauki) ks. Hugo Kołłątaj.

Nie poprzestano na tem.

Komisja Edukacyjna zajmuje się również wychowaniem ludzi celem oświecenia „Okolo religji, podniesienia stanu i przemysłu” (Ks. Piramowicz). Ostatnie posiedzenie Komisji Edukacyjnej odbyło się dnia 15 kwietnia 1794 r., ale niezapomnianą jej zasługą jest wychowanie nowego typu obywatela, wyzwolonego z przesądów, który sprawy osobiste umiał złożyć na ołtarzu dobra publicznego, a wprowadzony do nauki utylitaryzm zapoznał go także z zagadnieniami gospodarczemi.

Olbrzymie zasługi przy wychowywaniu społeczeństwa, zasługi, których wyrazem była odporność społeczeństwa polskiego podczas stuletniej niewoli porobiorowej, położyli Stanisław Staszic (1775—1826) i Hugo Kołłątaj (1750—1812). Ci dwaj mężowie, którzy wysunęli się na czoło literatury ówczesnej, to piękne drogowskazy dla naszego nauczycielstwa polskiego.

Pełni zaparcia się siebie nie poprzestają już tylko na wychowaniu młodzieży i społeczeństwa dorosłego. Staszic rozumiał, że lud podnieść można najprędzej drogą dania mu możliwego dobrobytu, to też wcielając swoje zasady w czyn realny, za fortunę uzbieraną w ciągu 50-cio letniej pracy, kupuje piękną włość w Hrubieszowskiem, którą oddaje włościanom, chcąc chociaż w części przyczynić się pra-

którcznie do podniesienia ogólnego dobrobytu i usamodzielnienia gospodarczego.

Był on pierwszym wychowawcą narodu, który nie tylko teoretycznie lud umiłował i pozostawił cały szereg prac naukowych, ale pozostanie sam również w pamięci, jako Wychowawca-Obywatel, który potrafił dla idei poświęcić całkowity dorobek swojej wieloletniej pracy.

Nie można też pominąć działalności pedagoga wychowawcy jednego z niezapomnianych wychowawców społeczeństwa Tadeusza Czackiego (1765—1813). Rozmiłowany w swoim zawodzie traktował swoją pracę jako powołanie. W 1805 roku założył sławne Liceum Krzemienieckie, które stało się oazą wychowawczą na Wołyniu i promieniowało na Polskę całą. Nade wszystko umiłował on młodzież, ale największą jego zasługą jest fakt, że gimnazjum jego spełniało chlubnie podwójną działalność nauczania i wychowywania i dlatego każdy jego wychowanek stał się w późniejszym życiu pożytecznym członkiem społeczeństwa.

NAKAZY TERAŹNIEJSZOŚCI.

Porównywując tamte czasy z okresem obecnie przeżywanym, nasuwa mi się pewna analogja, że największą troską ówczesnego społeczeństwa był stały kryzys gospodarczy, będący wynikiem rozbiorów i długotrwałych wojen z zaborczymi sąsiadami.

Podobny okres przeżywamy obecnie. Dziś znów jesteśmy na rubieży skutków długotrwałej wojny, która osłabiła wszelkie siły gospodarcze, lecz zjednoczyła samą Polskę. I tu właśnie widzę duże możli-

wości zaradzenia temu i zapobieżenia silnym wstrząsom gospodarczym na przyszłość.

A najbardziej powołanem do współdziałania z odpowiednimi czynnikami państwowo-gospodarczymi, jest właśnie nauczycielstwo, które przyjęło na siebie ciężki obowiązek wychowywania Narodu.

Dlatego do współdziałania z potężnymi organizacjami państwowo-gospodarczymi w zaradzeniu najważniejszemu zagadnieniu społecznemu, zwracam się do Was Nauczycielstwo. Zwracam się do Was dlatego, że macie wpływ na setki tysięcy młodych umysłów, które *kształcicie i wychowujecie na przyszłych obywateli*. Cnoty przez Was zaszczerpione młodzieży rozchodzą się szerokimi kręgami po całej Polsce i kształtują społeczeństwo.

Nigdy nie należy wątpić w swoje siły, gdyż czynów przeolbrzymich dokonać można wspólnymi wysiłkami. Do Was więc Nauczyciele - Wychowawcy zwracam się o współdziałanie z odpowiednimi czynnikami w pracy nad odrodzeniem gospodarczym, gdyż oprócz wychowania młodzieży, w pracach codziennych przy wykonywaniu swego zawodu, stale stykacie się z rodzicami powierzonej Wam młodzieży, z ludźmi, którzy Wam powierzyli to co mają najdroższego na świecie, a więc z ludźmi, którzy mają do Was bezgraniczne zaufanie.

Daje to Wam możliwość wychowywania nie tylko młodzieży, ale i wpływ na dojrzałe społeczeństwo.

I kiedy nad sprawą tą dokładnie się zastanowię, widzę w Waszych rękach dużo możliwości i przeżywany obecnie ciężki okres gospodarczy ma-

leje w moich oczach, gdyż widzę możliwość złagodzenia go, a w przyszłości zapobieżenia mu.

Po wygranej wojnie przez Prusy (1871 r.) Bismarck powiedział, że Francuzów zwyciężył nauczyciel niemiecki — i słusznie, bo właśnie nauczyciel wychowuje społeczeństwo i uczeń będzie zawsze takim, jakim go wychowa nauczyciel.

Jesteśmy dziś, jak wspomniałem, na rubieży skutków długotrwałej i krwawej wojny, która osłabia wszelkie siły gospodarcze.

Sąsiadujące z nami państwa są w ciężkiej sytuacji gospodarczej, chociaż nie doznały tylu ciosów, co Polska, która nie po raz pierwszy odegrała rolę przedmurza kultury zachodniej, broniącego całą Europę Zachodnią od najazdu dzikich barbarzyńców ze wschodu. Nic też dziwnego, iż trudne stosunki gospodarcze dają się ciężko odczuć naszemu społeczeństwu i stwarzają okazję do biadań i narzekań, zamiast rozumnego przeciwdziałania podobnie, jak to czynią nasi sąsiedzi z Zachodu.

Albowiem warunków naszych nie zmieni taka czy inna pożyczka zagraniczna, bo dług każdy trzeba oddać wraz z licznymi procentami, lecz lekarstwo znaleźć musimy w nas samych, w wewnętrznej konsolidacji gospodarczej, w wytrwałej pracy, oszczędzaniu grosza i moralnem życiu, czyli w zbiorowym wysiłku wszystkich obywateli całego Państwa.

Przykładem potęgi wspólnej pracy kierowanej rozumną ręką duszpasterzy, służyć mogą piękne rezultaty, które osiągnęło Duchowieństwo wznosząc wspólnie kościoły wysiłkiem mieszkańców jednej tylko

parafii, a z tego łatwo możemy sobie wyobrazić, jak potężny rezultat zostanie osiągnięty, jeżeli wszyscy Nauczyciele-Wychowawcy przyczynią się do osiągnięcia wzniesłego celu — uzdrowienia stosunków jednostki i rodziny.

OSZCZĘDNOŚĆ JAKO PODSTAWA WYCHOWANIA SPOŁECZEŃSTWA.

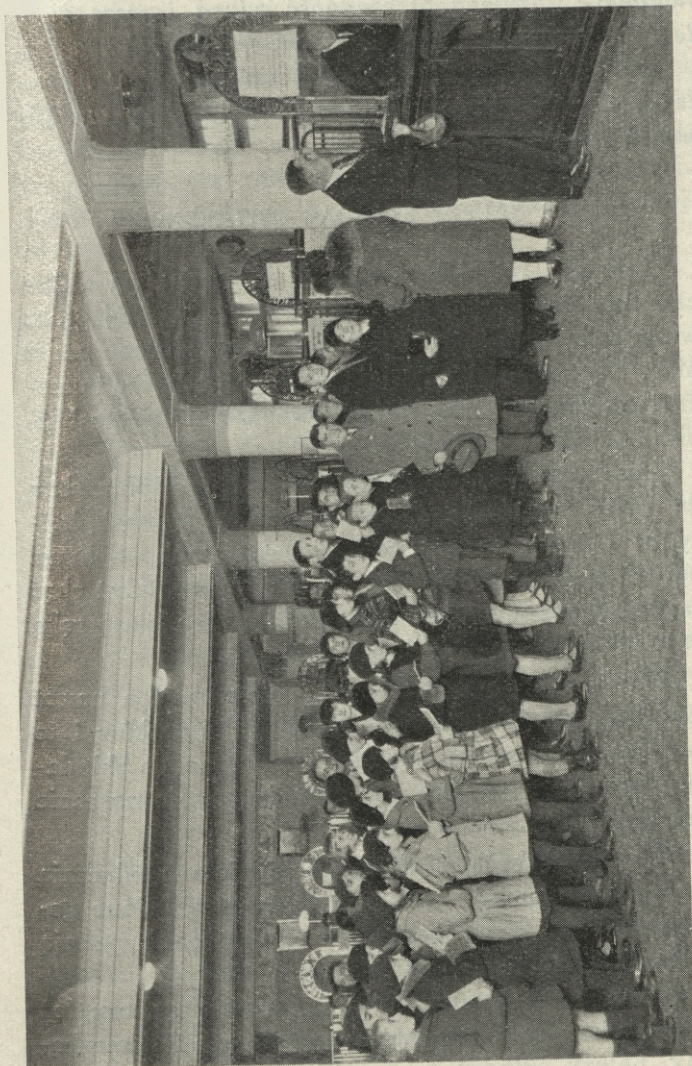
Chodzi o krzewienie w społeczeństwie wzniosłej cnoty *oszczędności*, która złagodzi przeżywany obecnie kryzys, a na przyszłość zapobiegnie wstrząsom gospodarczym.

Tu chodzi o zrozumienie, że nie ten kraj jest bogaty, który będzie miał dużo obywateli posiadających oszczędności w domu u siebie, w skrzyniach, siennikach, strzechach, w garnkach zakopanych w ogrodzie, lecz ten kraj, w którym obywatele rozumieją, że składając swe oszczędności do odpowiednich instytucyj oszczędnościowych przyczyniają się do podniesienia dobrobytu Państwa.

I tu właśnie Nauczyciele, którzy z tytułu owego posłannictwa stykają się ze wszystkimi sferami społeczeństwa, mają piękne pole do uświadamiającej pracy społecznej.

I właśnie tu, w tej pracy państwowo - twórczej, dalekiej od wszelkich zagadnień politycznych, nieraz rozczłonkowujących społeczeństwo, leży najważniejszy obowiązek każdego nauczyciela - obywatela!

Zgubne przywary nasze, jak rozrzutność i lekceważenie łatwo zdobytych pieniędzy, które jeszcze łatwiej bywają wydawane, powinny być piętnowane,



Młodzież szkolna składa swoje oszczędności w P. K. O.

natomiast rozumna oszczędność winna zawsze znaleźć pochwałę w ustach Nauczyciela - Wychowawcy.

Należy pamiętać, że nie ten człowiek jest niezależnym, który dużo zarabia, ale ten, który wydaje mniej niż zarabia.

GDZIE NALEŻY SKŁADAĆ OSZCZĘDNOŚCI.

Pamiętać również należy, że oszczędzający wówczas spełnia swój obowiązek, gdy składa swój grosz w odpowiednich instytucjach, albowiem złożone przez niego oszczędności, ożywiają życie gospodarcze i umożliwiają pracę innym, dając równocześnie pełne bezpieczeństwo i godziwy procent.

Oszczędzający, trzymając w domu niepotrzebną mu narazie gotówkę, narażony bywa na rabunek, który — jak to nieraz czytamy w gazetach — bywa połączony niejednokrotnie z morderstwem, gdyż chęć zawładnięcia cudzą gotówką, kieruje zbrodniczą ręką napastnika przeciw życiu bliźniego.

Najczęstsze bywają wypadki okradania, a nawet rabunku, włóścian powracających z jarmarków i to powinno być również poważną przyczyną do składania gotówki w miejscu bezpiecznym, a nie noszenie jej przy sobie.

W probostwach, a nawet w kościołach zdarzają się nieraz rabunki, a ofiary na kościół składane gorącym sercem przez wierzących do skarbonek, padają ofiarą złodziei i świętokradców.

Dlatego też każdy grosz, czy to własny, czy też szkolny lub społeczny, który narazie nie jest niezbędnym, należy składać na książeczkę oszczędnościową

w poważnej instytucji oszczędnościowej, względnie w najbliższym urzędzie pocztowym.

Oto — powtarzam — jest najwłaściwszy sposób lokaty pieniędzy, gdyż przynosi godziwy procent i zabezpiecza przed utratą, a pozatem współdziała w podniesieniu poziomu moralnego społeczeństwa, gdyż usuwa słabym charakterom ludzkim pokusę zejścia na złą drogę.

WYBÓR INSTYTUCJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ.

Naturalnie, że przed powierzeniem najczęściej ciężko zarobionych pieniędzy, dobrze trzeba zastanowić się nad wyborem odpowiedniej instytucji, do której mamy złożyć swoje oszczędności.

Pamiętać trzeba, że nie ten bank czy kasa jest najpewniejszą, która płaci największe procenty. Mniejszy procent jest nieraz dowodem, że instytucja obraca ostrożniej powierzonym jej kapitałem i nie robi ryzykownych interesów, które przynoszą duże dochody i pozwalają na opłatę wysokich procentów. Zadawalając się godziwym zyskiem, daje godziwy procent.

O wyborze więc kasy powinny decydować nie wysokość płaconych procentów, a odpowiedzialność, t. j. majątek tego banku i zaufanie, które kasa ta zdobyła już w społeczeństwie.

Następnie należy brać pod uwagę wygody, jakie gwarantuje dana instytucja temu, kto składa w niej pieniądze, a więc, np. duża ilość oddziałów bądź wpłatni, gdzie można podejmować i wpłacać gotówkę.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI (P. K. O.).

Jeśli mowa o instytucji, która zdobyła sobie w Polsce największe zaufanie, to jest nią Poczta Kasa Oszczędności (P. K. O.), bowiem P. K. O. daje największe wygody tym, co w niej składają oszczędności, bo gwarantuje złożony kapitał olbrzymią sumą *czterystu kilkudziesięciu milionów złotych* umieszczonych w domach, papierach i t. d.

Obrót tej instytucji w 1929 r. wynosił sumę zawrotną — 24.000.000.000 (24 miliardów) złotych. O zaufaniu społeczeństwa najlepiej świadczy liczba około 500.000 uczestników obrotu czekowego i oszczędnościowego P. K. O., to znaczy, że $\frac{1}{2}$ miliona ludzi ma swoje książeczki i konta i powierza swe pieniądze Pocztovej Kasie Oszczędności.

A dzieje się to dlatego, że P. K. O. daje wielkie bardzo udogodnienia swoim klientom.

WYGODY JAKIE DAJE P. K. O.

Tak więc: P. K. O. przyjmuje i wypłaca oszczędności swoich uczestników za pośrednictwem nie tylko swoich oddziałów, ale i przez wszystkie urzędy pocztowe, które na terenie całej Rzeczypospolitej oprócz pełnienia swoich obowiązków pocztowych, są jednocześnie agendami P. K. O. i załatwiają jej polecenia. Jest to bardzo ważne udogodnienie, bo każdy, kto złożył pieniądze do P. K. O. może odebrać je w *dowolnym urzędzie pocztowym*, nie potrzebuje więc wozić pieniędzy przy sobie i ich pilnować. P. K. O. pilnuje za niego. Ponadto zwróci mu na każde żądanie i jeszcze doliczy procent!!!

Zaznaczyć należy, że do odebrania pieniędzy w urzędzie pocztowym nie trzeba żadnych uciążliwych formalności, należy tylko mieć przy sobie swoją książeczkę oszczędnościową, po przedstawieniu której poczta wypłaci „odpisując” w książeczce oszczędnościowej wypłacone pieniądze.

WKŁADY W ZŁOCIE.

P. K. O. dla wygody klientów przyjmuje również oszczędności *w złotych w złocie (w dolarach) nawet w monetach złotych, gwarantując całkowicie wartość złożonych pieniędzy.*

Gwarantuje również całkowicie, zupełną i bezwzględną *tajemnicę wkładów*, t. zn., że nikt prócz właściciela nie może się dowiedzieć ile jest na danej książeczce pieniędzy.

Wkłady oszczędnościowe w *P. K. O. wolne są od wszelkich opłat i podatków.*

KSIĄŻECZKI CZEKOWE.

Ogromną też wygodę mają wszyscy, którzy otworzą sobie konto czekowe w *P. K. O.* Nie potrzebują nosić przy sobie pieniędzy, a zamiast tego mają małą książeczkę czekową, przy pomocy której rozporządzają się swoimi pieniędzmi w *P. K. O.*, która wypłaca za oddaniem czeku dowolne sumy z konta danego klienta do rąk okaziciela czeku, lub też przelewa pieniądze z jednego konta na drugie, stosownie do życzenia właściciela konta.

UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE.

Następną formą oszczędności w P. K. O. są ubezpieczenia na życie oraz t. zw. ubezpieczenia posagowe, które również przyjmuje P. K. O. za pośrednictwem wszystkich urzędów pocztowych.

Ubezpieczenia w P. K. O. są dlatego takie wygodne, że można ubezpieczyć się ze składką miesięczną poczynając już *od 3 złotych miesięcznie*, a najważniejszą ich zaletą jest, że formalności polegają jedynie na wypełnieniu odpowiedniego blankietu w najbliższym urzędzie pocztowym, na zasadzie którego P. K. O. wystawia polisę *bez badania lekarskiego*.

RODZAJE UBEZPIECZEŃ.

Są 3 rodzaje ubezpieczeń w P. K. O.: 1) *na dożywocie*, t. j. że wpłacający regularnie składki (przez pocztę) po oznaczonej ilości lat otrzymuje sumę, na którą się ubezpieczył. Sumę tę otrzymuje rodzina ubezpieczonego *w całości* w razie śmierci *ubezpieczonego chociażby termin ubezpieczenia jeszcze nie nadszedł*; 2) *na życie*, przyczem P. K. O. daje swoim klientom ten olbrzymi przywilej, że jeżeli ubezpieczony straci życie na skutek wypadku (wypadek na kolei, od pożaru i t. p.) *premja wypłacona zostaje podwójnie*; 3-cią odmianą ubezpieczenia są t. zw. ubezpieczenia „posagowe“, które polegają na tem, że można w P. K. O. ubezpieczyć dziecko (dziewczynkę czy chłopca) z tem, że ubezpieczający wpłaca umówioną składkę miesięczną do P. K. O. (przez najbliższy urząd pocztowy), premja zaś asekuracyjna

zostaje wypłacona dziecku po umówionej ilości lat (np. po dojściu do pełnoletności). Takie ubezpieczenie ma tę dogodność, że jeżeli ubezpieczający (ojciec czy matka) umrze i przestaje wpłacać składki, to jednak P. K. O. wypłaci ubezpieczonemu (t. zn. dziecku) całą premję po dojściu jego do pełnoletności.

W ten więc sposób przy pomocy P. K. O. można

- 1) *ubezpieczyć siebie na starość,*
- 2) *ubezpieczyć rodzinę na wypadek śmierci,*
- 3) *zabezpieczyć przyszłość dziecka po dojściu jego do określonego wieku.*

Z powyższego widać, jakie korzyści może mieć każdy rozumny i przezorny człowiek, który składa swoje oszczędności w P. K. O.

ZNACZENIE P.K.O. DLA PAŃSTWA I SPOŁECZEŃSTWA

Wspomnieć jeszcze należy o korzyściach, które ma społeczeństwo, jeżeli jego członkowie zamiast trzymać bezużytecznie zaoszczędzone pieniądze w domu, będą je składać w P. K. O.

Kapitały zgromadzone w P. K. O. lokowane są w sposób dający *pełną gwarancję bezpieczeństwa wkładów.*

Olbrzymią sumę, bo około 250.000.000 zł. (250 milionów) ulokowała P. K. O. w papierach wartościowych państwowych, obligacjach i listach zastawnych gwarantowanych przez Państwo, komunalnych i najpotężniejszych instytucjach kredytowych w Polsce.

WIELKIE INWESTYCJE PAŃSTWOWE I SPOŁECZNE.

Kapitały uzyskane przez P. K. O. umożliwiły jej sfinansowanie szeregu inwestycji państwowych i komunalnych. Z ważniejszych inwestycji dokonanych z funduszków uzyskanych od P. K. O. należy wymienić: pożyczkę dla Gdyni w kwocie zł. 5.720.000 na inwestycje związane z rozbudową miasta i portu; dla m. Warszawy zł. 21.000.000 na inwestycje; dla m. Lwowa zł. 7.700.000 na inwestycje; dla pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego złotych 4.000.000 na budowę elektrowni wodnej; dla m. Torunia zł. 3.400.000 na budowę mostu drogowego przez Wisłę; dla m. Łodzi zł. 3.500.00 na roboty kanalizacyjne i wykup akcji elektrowni; dla m. Poznania zł. 2.000.000 na cele związane z P. W. K.; dla Związku regulacji Rawy w Katowicach zł. 1.720.000 na roboty regulacyjne; dla m. Stanisławowa zł. 1.000.000 na budowę elektrowni; dla m. Kowla zł. 1.000.000 na budowę elektrowni i rzeźni. Podane cyfry dotyczą ważniejszych pozycji i wyczerpują zaledwie część tej akcji kredytowej, która zasilona została z funduszków P. K. O.

Pozatem udzielono szereg pożyczek dla przemysłu, tudzież dla samorządów gminnych i powiatowych na niezbędne inwestycje, oraz pożyczek w listach zastawnych na nieruchomości miejskie, głównie na remont, przebudowę i nadbudowę, oraz na nieruchomości ziemskie — na inwestycje gospodarcze.

Od Państwowego Banku Rolnego zakupiła P. K. O. 8% i 7% Listy Zastawne na ogólną sumę w dniu 31 grudnia 1929 r. 55 milj. zł. nom. wart., co stanowi

30% całkowitej emisji listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego.

Ponieważ wedle danych Państwowego Banku Rolnego udzielił on (do dnia 1 listopada ub. r.) pożyczek na kupno i dokupno gruntów 27.790 gospodarstwom o obszarze 365.002 ha, oraz pożyczek inwestycyjnych 9.904 gospodarstwom o obszarze 182.985 ha, przeto fundusze uzyskane od P. K. O. umożliwiły Państwowemu Bankowi Rolnemu udzielenie 8.337 pożyczek na kupno gruntów o łącznym obszarze 109.501 ha oraz 2.971 pożyczek inwestycyjnych na obszarze 54.896 ha.

Cyfry te doskonale ilustrują doniosłe znaczenie akcji kredytów pośrednich, dokonywanych przez P. K. O., dla całokształtu życia gospodarczego w Polsce.

Jak z powyższego widać pieniądze lokowane w P. K. O. wracają z powrotem do społeczeństwa w formie taniego kredytu, zasilającego życie gospodarcze Państwa.

Są to korzyści ogromne, bo kapitały złożone w formie oszczędności powodują wzmożenie życia gospodarczego, ruchu budowlanego i przemysłowego. Jeżeliby cnota oszczędności dostatecznie była doceniona przez społeczeństwo, to można być przekonującym, że mniej byłoby u nas bezrobotnych i bezdomnych.

REZULTATY DZIAŁANIA

WIELKICH KAPITAŁÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Najlepszym tego przykładem może być Francja lub Belgja, gdzie pomimo strasznego zniszczenia pod-

czas wojny, państwa te bardzo szybko odbudowały się, a obecnie niema *tam bezdomnych i bezrobotnych*, — przeciwnie sprowadzają oni naszych emigrantów, którzy w poszukiwaniu chleba muszą jechać do tych dalekich krajów.

A czemu się to dzieje? Bo tam społeczeństwa te zrozumiały ideę oszczędności, bo tam co drugi człowiek ma swoją książeczkę oszczędnościową, na którą składa swe oszczędności, — a przez to zapewnia sobie spokojną starość, a podnosi dobrobyt ogólny i ułatwia społeczeństwu utrzymanie równowagi gospodarczej.

A dzieje się to dlatego, że już w szkółce początkowej dzieci francuskie przyzwyczajają do oszczędności; w szkółce dziecka wolno być tylko w specjalnym fartuszkach, by ubranie zaszanować!

To też po klęsce tegorocznej powodzi we Francji pożyczkę $\frac{1}{2}$ miliardową na odbudowę zniszczonych warsztatów zebrano w ciągu 10 dni!

Widząc takie przykłady, do Was zwracamy się Wychowawcy Narodu! kultywujcie ideę oszczędności, to droga do dobrobytu i spokojnej przyszłości.

Zakładajcie szkolne „Kasy Oszczędności”, przyuczajcie młodzież od lat najmłodszych, że pieniądź nie jest na to „żeby go wydać” — odwrotnie, pieniądź jest skondensowaną pracą ludzką, którą należy szanować i oszczędzać.

Przyzwyczajajcie młodzież do oszczędności i uczcie ją rozsądnego wydawania zapracowanych pieniędzy, a wychowajcie pełnowartościowych obywateli.

Warszawa, 30 kwietnia 1930 r.





14456/

1